

Wiśnia Bakajoko, Bez zmian

U mnie bez zmian staję w szranki by zwyciężyć
To pewniak to będzie klasyk jak KRS One
Bym nie brał się za to bez takiego podejścia nawet
Jest jak jest nie dezaprobatę wyrażam
Zła władza ma plan nieczny szykuje ci ciągi
Nie pasuje w ich foremki dzięki
Ten bit słowami dopełniam
Dźwięki z otchłani serca wisienki
Sens w tym i to nie zmienia się
Jak szwargotasz bzdury to na razie
Drażnią mnie męczybuły jak muły na lewym pasie
Kiedy się odmulisz aparacie
Nie bądź egoistą i społecznikiem
Narzekanie nie da nic poza zdrowia odebraniem
Prawdy nie poda TV ani mafia w Watykanie
Cię to dziwi mnie nie wcale papier rządzi światem dalej
Od lat mordo zalecam ostrożność trwa gra o tron

Wszyscy wokół tacy sami
Każdy jednak unikatem
Choć wprowadzam różne zmiany
W lustrze nadal ten sam Jacek
Wszyscy wokół tacy sami
Każdy jednak unikatem
Choć wprowadzam różne zmiany
W lustrze nadal ten sam Jacek

Bez zmian robię robotę po bitach hasam
Mam ochotę popisać parę h sam wbić na sam szczyt
HH pasma to sprawa jasna być
Tam gdzie weszła tylko garstka albo nikt
Raz dwa trzy gotowi no i karawana rusza w drogę
Chodź ze mną w ciemno wystarczy jedno spojrzenie ruch powiek
Widać czy jesteś swój człowiek
A kto jest kto na 100% z czasem się dowiesz
Priorytetem mym zdrowie przede wszystkim
Obżerać się nie chcę i pić piw tych
Wszystko z niskim indeksem glikemicznym
Wyeliminowałem cukier z menu bo kocham życie
Moja dieta nie kończy się na kielkach
Ale nie chce jeść skażonego mięsa wiesz mam
W kuchni cały blat w suplementach przy tym jednak
Rozumiem historię tamtego swetra

Wszyscy wokół tacy sami
Każdy jednak unikatem
Choć wprowadzam różne zmiany
W lustrze nadal ten sam Jacek
Wszyscy wokół tacy sami
Każdy jednak unikatem
Choć wprowadzam różne zmiany
W lustrze nadal ten sam Jacek